

systematycznie wnioski, a studnie zasypywano. Dlatego też powstał następny problem dowozu żywności przy dłuższym pobycie tak licznej armii wojskowej. Tak więc brak środków żywnościowych i szerząca się zaraza w obozie zmusiła wojska koalicji do powrotu. Mesza został uratowany i to w przysłowiowej „ostatniej minucie”. Stworzone przez niego Królestwo Moabickie przetrwało aż do czasów inwazji asyryjskiej w r. 732 przed Chr.¹⁴

Wiedeń

KS. NORBERT MENDECKI

S. Urszula Grzyska CR

RADOSNY ASPEKT PARUZJI W LISTACH ŚW. PAWŁA DO TESALONICZAN

Współczesna biblistyka akcentuje zagadnienia teologiczne zawarte w Piśmie św. Z tej racji chcemy podjąć zagadnienie dotyczące wąskiego tematu, jakim jest paruzja Chrystusa Pana w listach św. Pawła, szczególnie w Listach do Tesaloniczan.

Temat paruzji był aktualny w czasach Pawłowych, ponieważ wiązał się z powszechnym oczekiwaniem końca świata i powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię.

W niniejszej pracy staramy się wykazać co oznacza paruzja i czy oczekiwanie na nią było zjawiskiem powszechnym w pierwszych gminach Chrystusowego Kościoła.

Zagadnieniu temu nie poświęcono w literaturze biblijnej wiele miejsca z wyjątkiem komentarzy do Listów do Tesaloniczan, które poruszają ten temat z konieczności zwięźle i krótko. W Polsce zagadnieniem tym zajmowali się szerzej J. Stępień¹ oraz A. Jankowski². Niniejsza praca jest szczegółowym omówieniem tego tematu, głównie w oparciu o Listy do Tesaloniczan.

¹⁴ A. H. van Zyl, dz. cyt., 148—154.

Abrewiaturę dokonano według: S. Schwertner, *Internationales Abkürzungsverzeichnis für Theologie und Grenzgebiete*, Berlin 1974. Ponadto: JSSEA = The Journal of the Society for the Study of Egyptian Antiquities.

¹ Zob. zwł. *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Poznań, 1979, 241—267 (ekskurs Paruzja).

² *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków, 1987, 25—63.

1. WIARA W ZBAWIENIE PODSTAWĄ RADOSNEGO OCZEKIWANIA PARUZJI

Nauka o paruzji jest nauką o ostatecznej realizacji zbawienia.

W Starym Testamencie zbawcze obietnice Boga odnoszą się do przyszłości i są zawarte już w objawieniu imienia Jahwe: „Jestem który Jestem” (Wj 3,14). Historia zbawienia ukazuje relacje Boga do człowieka jako urzeczywistnienie się Królestwa Bożego na ziemi, czyli dokonujące się ustawicznie zbawienie. Bóg jest więc przyszłością człowieka i świata. Stąd też współczesna teologia nazywa Go często „Bogiem przychodzącym”³.

Stary Testament stwierdza wielokrotnie, że Bóg jest obecny i działa we wszechświecie, otaczając człowieka i cały kosmos. To co Biblia mówi o Bogu, pochodzi z objawienia się Boga światu. Opiekował się On i opiekuje światem nie tylko w przyszłości i teraźniejszości, lecz również będzie się nim opiekował w przyszłości.

Izrael świadomy swego wybawienia z Egiptu dzięki zbawczej pomocy Jahwe, ufał w ciągu swej całej historii, że Jahwe nadal będzie mu pomagał. Po dawnych dziejach wybawienia z Egiptu, oczekiwał nowych wybawień: nowego Wyjścia, nowej opieki Bożej na pustyni, nowej Ziemi Obiecanej. Jak niegdyś Bóg obiecał patriarchom, że przez ich potomstwo wszystkie narody ziemi będą otrzymywać Jego błogosławieństwo (Rdz 12,3), tak od chwili zawarcia przymierza na Synaju kiedy to Izrael stał się Królestwem Jahwe, narody te również osiągną udział w łasce Bożej. Eschatologia izraelska ma swe źródło w Bogu i ku Niemu prowadzi.

Przyjście Królestwa eschatologicznego często przedstawiał Chrystus jako rychle i niespodziewane. „Słuchacze nauki Jezusa byli przeświadczeni, że żyją w czasach ostatecznych i że już w pewien sposób należą do wieku przyszłego. Chrystus zainaugurował nowy wiek i nową ludzkość”⁴.

Szatan jest śmiertelnie zraniony od czasu, gdy Chrystus go zwyciężył i rozpoczął absolutne panowanie Boga. W tym Bożym królowaniu chrześcijanie już uczestniczą w sposób tajemniczy, przez wiarę, oczekując, że Chrystus objawi im się w dniu swej paruzji.

W Ewangelii Chrystus niejednokrotnie zapowiadał tę paruzję. Przy rozesłaniu uczniów mówił do nich: „Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy” (Mt 10,23).

Po pierwszej zapowiedzi swej męki, Zbawiciel dodaje: „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami

³ P. Talec, *Bóg przychodzi z przyszłości* (Znaki czasu 40).

⁴ A. Feuillet, *Parousie*, w: *Dictionnaire de la Bible, Supplement*, t. VI (1960), kol. 1372.

swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę powiadam wam: niektórzy z tych co tu stoją nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w Królestwie swoim” (Mt 16,27—28). W wielkiej mowie eschatologicznej Chrystus stwierdza: „Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego (...) i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą” (Mt 24,30). Wreszcie w mowie dotyczącej sądu ostatecznego czytamy: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swym tronie pełnym chwały” (Mt 25,31).

Przejdźmy teraz do przedstawienia nauki o paruzji w Listach do Tesaloniczan. Według św. Pawła, pierwszym i zasadniczym powodem radości w oczekiwaniu paruzji jest dzieło zbawcze Chrystusa: „Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes 4,14).

W innych listach Apostoł ukazuje wiarę w Chrystusa jako podstawowy warunek zbawienia: „Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągnięcia przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej — za dni cierpliwości Bożej — wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3,25—26)⁵. Chodzi tutaj o taką wiarę, która jest silnym wewnętrznym przekonaniem i pełnym zaangażowaniem osobowym.

O takiej wierze myślał Paweł, pisząc do Rzymian: „Jeśli więc wyznasz swymi ustami, że Panem jest Jezus, i uwierzysz sercem swoim, że Bóg wskrzesił Go z martwych — będziesz zbawiony, bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami — do zbawienia” (Rz 10,9—10).

Zewnętrznym wyznaniem wiary jest sakrament chrztu: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanąć] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni” (1 Kor 12,13)⁶.

Według św. Pawła wiara i chrzest powodują gruntowną wewnętrzną przemianę człowieka i czynią z niego nowe stworzenie. Przemiana ta dokonuje się w oparciu o naprzyrodzony dar Boży, który Apostoł określa za pomocą takich terminów jak: uświęcenie, usprawiedliwienie, łaska, życie, Duch⁷.

⁵ Por. Rz 3,28; 4,23; Ga 2,16; 3,9; Ef 2,8; Flp 3,9.

⁶ Por. Rz 6,1—13; Ga 3,27.

⁷ „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3a); por. 1 Tes 4,7; 5,23; 2 Tes 2,13.
„W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wy-

Duch właśnie jest darem, który sprawia, że człowiek zostaje umieszczony w nowej rzeczywistości — rzeczywistości zbawienia. Życie w „ciele” jest czasem tęsknoty i wyczekiwania na ostateczną realizację zbawienia. Apostoł wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom ze swoją nauką o paruzji. Poświęca jej najwięcej miejsca w początkowej fazie swej działalności, choć nigdy tej myśli nie traci. Nie sposób nie zauważyć, że eschatologia Pawłowa ma charakter radosny. Jest ona tym elementem składowym apostołskiego orędzia, które budzi nadzieję i umacnia chrześcijanina, zwłaszcza w jego wędrówce na etapie „teraz”⁸.

Bóg przygotował zbawienie jako cenny dar dla całej ludzkości — ten uniwersalizm jest specyficznym rysem nauki Pawła. Głosząc zbawienie dokonane w Chrystusie, przyjmowane na drodze wiary i chrztu, uzyskuje swą pełnię w przyszłości. Apostoł jest przekonany, że wszyscy posiadają jednakowe szanse osiągnięcia zbawienia. I to jest jego interpretacja Chrystusowego orędzia. Według św. Pawła ten sam Duch, który wzbudził z martwych Jezusa (Rz 8,11) na końcu czasów ożywi śmiertelne ciała swoich wiernych, gdyż zamieszkał w nich w chwili chrztu: „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3,11). On dał swego Ducha jako rękojmię chwalebного zmartwychwstania: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Kto przyoblekł się w Chrystusa we chrzcie (Ga 3,27), tym samym otrzymał Ducha Świętego i zobowiązany jest ustawicznie w Niego się „przyoblekać”: „Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszczeniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbyt o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13,13—14), postępować „według Ducha”: „aby to co nakazuje Prawo wypełniło się w nas, o ile nie postępujemy według ciała, ale według Ducha” (Rz 8,4).

chodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,17), por. Rz 3,22.26.28.30; 4,2.5.13; 1 Kor 1,30; 6,11. „A dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie” (Rz 3,24), por. Rz 5,15.30; 6,14a.23; Ga 2,21; 5,4; Ef 2,8.

„Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abysmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4), por. Rz 6,11; 1 Tes 4,17. „Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,1—2), por. Rz 8,3—17; 1 Kor 12, 3—11; Ga 5,16—22.

⁸ B. Widła, *Sens i miejsce przepowiadania w apostołstwie hierarchicznym według doktryny św. Pawła*, Warszawskie Studia Biblijne, J. Frankowski i B. Widła, ATK, Warszawa 1976, 218.

Ci, którzy zachowują naukę Chrystusa, żyją „według Ducha”, wezmą udział w zmartwychwstaniu chwalebny — paruzji, w całkowitym odnowieniu: „I rzekł Siedzący na tronie; Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe” (Ap 21,5).

To odnowienie będzie tylko wynikiem długiego przebiegu i rozwoju, ukształtowania w Chrystusie i uduchowienia przez wcielenie chrzcielne, które się przedłuża w ciągu bytowania na ziemi. W ten sposób interwencja Boża, która musi wskrzeszać chrześcijanina zaczyna się w czasie chrztu i o wiele wcześniej jeszcze, w poranek Zmartwychwstania — Paschy⁹.

Zasadniczo śmierć z Chrystusem na Kalwarii jest chrztem przez nadprzyrodzony obrzęd złączony z męką Jezusa, jaką przyjął On osobiście. Wszystko to wiąże się z nakazem stałej odnowy: „A ci, którzy należą do Jezusa Chrystusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi” (Ga 5,24; por. Rz 8,13). Trudności, których nigdy nie będzie brakowało uczniom Chrystusa, porównuje Apostoł do śmierci, przedłużającej mękę Mistrza: „Zapewniam was, przez chlubę jaką mam z was w Jezusie Chrystusie Panu naszemu, że każdego dnia umieram” (1 Kor 15,31). Egzystencja chrześcijanina jest eschatologiczna, bo „przemija postać tego świata” (1 Kor 7,31), a sam chrześcijanin jest „nowym stworzeniem” (Ga 6,15).

Eschatologia jest wyrazem wiary w to, że dzieje świata są w ręku Boga i zmierzają do końca, który On wyznaczył. Tym końcem ma być doskonała wspólnota Boga z ludźmi, nad którymi On będzie królował. Św. Paweł wiąże eschatologię ściśle z dziełem odkupienia, a zwłaszcza z jego centralnym wydarzeniem: zmartwychwstaniem Chrystusa, gwarantującym powszechne zmartwychwstanie.

Tym, który aktualnie i dynamicznie łączy nas ochrzczonych z przyszłym zmartwychwstaniem jest Duch Święty, mieszkający w nas: „Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek ziemskiego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5,1; por. Rz 8,11).

Ten sam akcent eschatologiczny odnajdujemy w najstarszych formułach wiary: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się (*epiphaneia*) i na Jego królestwo” (2 Tm 4,1)¹⁰. Akcent eschatologiczny widać zwłaszcza w najstarszych pismach Pawła, związanych z pierwotną katechezą chrześcijańską. Widzimy to zarówno w znanych formułach dogmatycznych jak i w całej treści listów¹¹. Z nadzieją chrześ-

⁹ A. Feuillet, art. cyt., 1376.

¹⁰ Por. 1 P 4,5; Flp 2,1.

¹¹ 1 Tes 4,14: „Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałszy u was, i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu, i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego

cijańskiego oczekiwania paruzji łączy się ściśle ucisk i utrapienia, jakie niesie codzienne życie. Cierpliwe ich znoszenie to jedyna droga dojścia do chwały, do paruzji oraz pewny znak zbawienia: „My sami w kościołach Bożych chlubimy się wami z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga: celem jego jest uznanie was za godnych Królestwa Bożego, za które też cierpicie. Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam uciśnionym dać ulgę wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi” (2 Tes 1,4—7).

Taką drogę wskazał sam Jezus, przebywając ją osobiście. Poprzez cierpienie w chrześcijańskim życiu upodobniamy się do Chrystusa i Apostołów: „A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku z radością (*meta charas*) Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana” (1 Tes 1,6; por. 2 Kor 1,3—6).

Upodobniamy się również do pierwszych wspólnot chrześcijańskich: „Bracia wyście się stali naśladowcami kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków” (1 Tes 2,14).

Można zakończyć ten fragment rozważań stwierdzeniem J. Stępnia: „Uciśnionym zsyła Duch Święty radość i pociechę jako zadatek dóbr przyszłych, wiecznych. Cierpienia są zatem utwierdzeniem nadziei w sensie eschatologicznym”¹².

Trzeba być zawsze gotowym na przyjście Pańskie, które polega na tym, że wszyscy wierni, zarówno żywi jak umarli, będą zawsze z Panem: „Potem my żywi i pozostawieni, wraz z nimi porwani będziemy w powietrze, na obłoki, naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem” (1 Tes 4,17).

2. PRAGNIENIE PRZEBYWANIA NA ZAWSZE Z PANEM.

Nie jest ważne dla Pawła kiedy nastąpi paruzja. Istotne jest tylko to, aby ci którzy umierają, umierali „w Jezusie” (1 Tes 4,14) w zjednoczeniu z Nim, w nadziei zmartwychwstania i wiecznej szczęśliwości, „abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli” (1 Tes 5,10).

Taka jest istota paruzji¹³; możemy ją osiągnąć już tu na ziemi, bo nie jest ona czymś gotowym, czekającym na nas w wieczności, niezależnie od naszego życia na ziemi. Wieczne trwanie z Nim i w Nim

gniewu”; por. 1 Tes 5,10. Paweł podaje tu w wielkim skrócie prawdę o Bogu jedynym i żywym oraz fakt zbawczej śmierci, zmartwychwstania i paruzji Jego Syna. Nie tylko 1 Tes 4,13—5,11 i 2 Tes 2,1—2.

¹² *Eschatologia św. Pawła*, *Studia Theologica Varsaviensia* 1(1963) 55.

¹³ J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Poznań 1979, t. IX, 266.

zależy od naszego osobistego stosunku do Niego, od naszej wrażliwości na Jego głos.

Św. Paweł, „pochwycony” przez Chrystusa chwalebego na drodze do Damaszku, stał się nie tylko chrześcijaninem, ale heroldem Bożego orędzia. Jego zar apostołski można dostrzec w skutkach nauczania, w zakładanych przez niego gminach chrześcijańskich. Tesaloniczanie tak głęboko uwierzyli i przejęli się nauką Pawła o przyjściu Pana, że istotną sprawą stał się dla nich ów niewiadomy dzień, w którym to wydarzenie nastąpi, a także zatroskanie o los swoich zmarłych¹⁴. Apostoł nie mógł odpowiedzieć kiedy się to stanie, gdyż czas przyjścia Chrystusa jest wiadomy tylko Ojcu.

Paweł nauczał o bliskości tego wydarzenia, przypominał o potrzebie gotowości na spotkanie z Panem, czujności i modlitwy¹⁵. Zmuszony był także upominać tych, którzy wyczekując przyjścia Pana zaniedbywali swoje obowiązki i byli przez to ciężarem dla innych. Wierne spełnianie codziennych zadań jest także przygotowaniem na spotkanie z Panem, niezależnie od tego, czy ten dzień nastąpi za życia, czy po śmierci człowieka. A zatem każdy dzień winniśmy przeżywać tak, jakby był dniem ostatnim.

Choć św. Paweł nie określa ściśle dnia paruzji Chrystusa to jednak podaje dokładny opis wydarzeń poprzedzających Jego przyjście: „Dzień ten nie nadejdzie, dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko co nazywa się Bogiem, lub tym co odbiera cześć (...). Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, [działanie] z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości, tych którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza na nich działanie oszusta tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość” (2 Tes 2,3b—12).

Powtórne przyjście Pana poprzedzi zatem apostazja¹⁶ oraz Antychryst. Apostazja, to wrogość duchowa, „tajemnica bezbożności”¹⁷. Wprowadzenie na świat cierpienia, śmierci, buntu przeciw Bogu przypisywane jest Szatanowi przez działanie Antychrysta. Autor nazywa go „synem zatracenia”, mężem nieprawości.

¹⁴ H. Langkammer, *Teologia biblijna Nowego Testamentu*, Wrocław, 1984, 246.

¹⁵ Zob. J. Stępień, dz. cyt., 257—261.

¹⁶ A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, 33.

¹⁷ Zob. J. Stępień, dz. cyt., 268—282.

Ta tajemnicza postać reprezentuje sobą to co zawiera się w pojęciu anomia, bezprawie, grzech, przewrotność. Jego postawę będzie charakteryzował bunt przeciw wszystkiemu co ma związek z Bogiem. Będzie poniżał wszystko co święte i Boże, aby ponad wszystko wynieść siebie. Szczytem jego działania będzie to, że wprost poda siebie za Boga. Apostoł podaje Tesaloniczanom bardzo rzetelną wiedzę na temat Antychrysta, aby potrafili odróżnić jego objawienie od objawienia się Chrystusa, który zgładzi go samym tylko „tchnieniem ust swoich”.

Zwycięzcą pozostanie Chrystus. On jest Panem nieba i ziemi. On przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Zapewnia On swoich wiernych o życiu wiecznym razem z Nim¹⁸. Obecny świat, pełen walk i przesładowań, stanie się miejscem pokoju i błogosławieństwa Bożego. To orędzie niesie nadzieję, siłę i zapał.

Listy św. Pawła do Tesaloniczan są wyrazem początku apostołatu na ziemi greckiej. Po raz pierwszy rozbrzmiewa w nich radosna nauka o powtórny przyjsciu Pana w chwale, aby wszystko uczynić nowym.

3. BOŻA SPRAWIEDLIWOŚĆ — NAGRODA I KARA.

Wierni, oczekujący chwalebne go przyjscia Pana, przygotowani katechezą Pawła, spodziewali się, że Ten, który przyjdzie, spełni wszystkie ich nadzieje, przyniesie pokój i sprawiedliwość, które tak trudno spotkać w codziennym życiu. Przesłania je ludzka słabość, stawianie własnych interesów nad dobrem wspólnym i szacunkiem dla drugiego człowieka, brak poszanowania jego prawa do wolności i posiadania.

Człowiek udręczony codziennością, został opromieniony nauką o Sprawiedliwym i zaufał tej świetlanej przyszłości, która ma nadejść.

Paruzja Pana będzie oznaczać sąd dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Czas Jego przyjscia jest nieznan, lecz pewny. Dlatego nikt nie może być zwolniony z przygotowania na spotkanie z Nim, jeśli słyszał o Jego obietnicy.

Przygotowanie na spotkanie z Panem, to rzetelna przemiana serc, pełna miłości do Boga i człowieka, to czuwanie na modlitwie z wiarą, że Pan przyjdzie i przemieni to co słabe, grzeszne i niedoskonałe. Oczekiwanie chrześcijanina nie może więc być bierne. Przeciwnie, jest ono trudne, dynamiczne, połączone z codziennym wysiłkiem w kierunku realizowania dobra.

Ten twórczy dynamizm oczekiwania, połączony z pragnieniem zostawania na zawsze z Panem będzie wieczną nagrodą zbawionych,

¹⁸ A. Jankowski, dz. cyt., 52.

darem Zmartwychwstałego. Natomiast tych, którzy odrzucają Boże orędzie spotka kara w dzień sądu, gdyż nie uwierzyli słowu prawdy Chrystusowej nauki, obietnicy ponownego spotkania, lecz „upodobali sobie nieprawość”.

Św. Paweł z wielką żarliwością przygotowuje na ten dzień¹⁹, aby nikt nie mógł powiedzieć, że nie słyszał zapowiedzi rychłej paruzji: „Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (1 Tes 5,4—5).

Wiara i nadzieja na spotkanie z Tym, który jest samą Sprawiedliwością, napełnia Tesaloniczan głęboką radością i optymizmem²⁰. Ta nowa rzeczywistość ma być wolna od wszelkiego braku, od niesprawiedliwości i słabości. Będzie bowiem darem Tego, który jest wolny od wszelkich ograniczeń, który jest samą Miłością.

* * *

Spróbujmy zreasumować wnioski niniejszego artykułu. Pierwszą paruzją Chrystusa jest zjawienie się Syna Bożego na ziemi, wejście w historię ludzką, Jego publiczne działanie zakończone Misterium Paschy. Chrystus w swej nauce podkreślał stale prawdę o swym ponownym przyjściu na sąd ostateczny i objawieniu się w chwale, aby zgromadzić wszystkie narody i oddać każdemu według jego czynów.

Św. Paweł korzystając z dorobku wcześniejszych wieków, w uroczystej szacie apokaliptycznej przekazuje orędzie Chrystusowe o powtórnej Jego paruzji. Jest to orędzie przekazane nie tylko Tesaloniczanom, ale uczniom Chrystusa po wszystkie czasy.

Podstawą radości dla każdego chrześcijanina jest zbawcze dzieło Chrystusa oraz nadzieja przebywania z Panem, udziału w tym co nowe, wolne od bólu i troski. Te perspektywy, to nie ucieczka w marzenia lecz wiara w skuteczność Bożych obietnic. Spełniły się one przez krwawą śmierć Chrystusa na krzyżu „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia”. Śmierć zadaną przez człowieka, ale podjętą z woli Boga, który jest Miłością i pragnie, aby człowiek po trudach ziemskiego życia miał udział w Jego chwale.

Warszawa

S. URSZULA GRZYMSKA CR

¹⁹ A. Stępień, dz. cyt., 267.

²⁰ H. Langkammer, dz. cyt., 248.